

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale III Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR del. do SO Izabela Dehmel

Protokolant: p.o. stażysty Izabela Dydyń

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Stare Miasto w Poznaniu Magdaleny Kęsy - Pietrus

po rozpoznaniu w dniu 07.05.2014r., 26.06.2014r., 24.10.2014r., 04.12.2014r.

sprawy **J. M.**

ur. (...) w S.

syna I. i R. zd. R.

oskarżonego o to, że:

w dniu 02 stycznia 2013 roku w P., w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 25 lutego 2005 roku, sygn. II K 1687/04, którą odbywał w okresie od 09 stycznia 2008 roku do dnia 11 stycznia 2010 roku bił Z. S. pięściami po twarzy, dusił, uderzał głową Z. S. o posadzkę wskutek czego wystąpiło u Z. S. nagłe zatrzymanie krążenia w wyniku czego doszło do utraty przytomności u wymienionego i czym spowodował u Z. S. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 §1 pkt 2 kk i czym działał na szkodę wymienionego

tj. o przestępstwo z art. 156 §1 pkt 2 kk w zw. z art. 64 §1 kk

1. Uznaje oskarżonego **R. M.** za winnego tego, że w dniu 02 stycznia 2013 roku w P., będąc uprzednio karany za przestępstwo z art. 158 §1 k.k., w ciągu 5 lat po odbyciu kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 25 lutego 2005 roku, sygn. II K 1687/04, którą odbywał w okresie od dnia 09 stycznia 2008 roku do dnia 11 stycznia 2010 roku popełnił umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa za które był skazany w ten sposób, że szarpał Z. S., przewrócił go i przygniatał swoim ciałem czym naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego oraz dusił Z. S. poprzez ucisk szyi rękoma czym naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. i art. 217 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. i za to na podstawie art. 160 §1 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwa) lat pozbawienia wolności.

2. Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z §14 ust. 1 pkt 2, §14 ust. 2 pkt 3 i 5 w zw. z §14 ust. 7, §16 i §17 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.09.2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ.U nr 163 poz. 1348) przyznaje:

- na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. S. kwotę 1.800 zł tytułem ustanowienia pełnomocnika,
- na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. M. (1) kwotę 1.800 zł tytułem ustanowienia pełnomocnika,
- na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. S. 1.800 zł tytułem ustanowienia pełnomocnika.

3. Na podstawie §14 ust. 2 pkt 3 i 5, §16 i §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.09.2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej z urzędu (DZ.U nr 163 poz. 1348) przyznaje adw. P. M. (1) kwotę 1.255 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

4. Na podstawie art. 624 §1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 83 nr 49 poz. 223 ze zm.) zwalnia oskarżonego z obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierza mu opłaty.

SSR del. do SO Izabela Dehmel

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. i Z. S. byli współwłaścicielami kamienicy położonej w P. przy ul. (...), w której zamieszkiwali, prowadzili sklep (...), a część pomieszczeń wynajmowali na cele mieszkalne.

W styczniu 2012r. Z. S. wynajął lokal nr (...) J. M., który zamieszkał z konkubiną D. P. oraz małoletnią córką. J. M. nie płacił regularnie czynszu w związku z czym po upływie kilku miesięcy Z. S. zażądał by wyprowadził się z mieszkania, co ten uczynił, jednakże pozostawił w lokalu część mebli i rzeczy.

Do sklepu (...)wchodzi się od ul. (...), obok znajduje się brama, która prowadzi na podwórze, z którego wchodzi się do pomieszczeń mieszkalnych oraz na zaplecze sklepu. Mieszkanie B.i Z. S.znajduje się naprzeciwko wejścia na zaplecze sklepu, natomiast lokal nr (...), który wynajmował J. M.położony jest w głębi. W kamienicy, na trzecim piętrze w lokalu nr (...)zamieszkuje A. S. (1), natomiast w lokalu nr (...)kuzyn Z. S.– E. Z..

W dniu 02 stycznia 2013r. J. M.z konkubiną D.P.i bratem P. M. (2)postanowił pojechać do dawnego miejsca zamieszkania w celu zabrania należących do niego rzeczy. O godz. 14.16 J. M.wraz z towarzyszącymi mu osobami podjechał samochodem marki T. (...)o nr rej. (...)pod sklep (...). J. M.wysiadł z samochodu i wszedł do bramy, D.P.poszła za nim, natomiast P. M. (2)przeszedł na drugą stronę ulicy do sklepu. J. M.udał się do zajmowanego wcześniej lokalu, jednakże nie mógł dostać się do środka ponieważ Z. S.wymienił jeden z zamków. W związku z tym postanowił poczekać na Z. S.. Wyszedł na ulicę i udał się do sklep (...), gdzie u ekspedientki I. K.kupił butelkę piwa, po czym podszedł do stojących przed bramą konkubiny i brata.

W międzyczasie na posesję przyjechali B. i Z. S.. B. S. udała się do sklepu, Z. S. wyładowywał towar i porządkował butelki na podwórzu, natomiast E. Z. ciął w piwnicy drzewo, wychodząc co jakiś czas na podwórze. O godz. 14.22 J. M. z konkubiną i bratem weszli do bramy. J. M. zaczął rozmawiać ze Z. S. pytając go dlaczego nie może wejść do mieszkania z którego chce wziąć swoje rzeczy. Wtedy został poinformowany, iż z uwagi na zaległości w płatnościach został wymieniony zamek w drzwiach wejściowych. J. M. zaczął wtedy krzyczeć i ubliżać Z. S. nazywając go złodziejem oraz żądał by ten wpuścił go do mieszkania, na co pokrzywdzony odpowiedział, że jest pijany i ma opuścić posesję, czego ten nie uczynił.

Z uwagi na głośnie i agresywne zachowanie J. M. jego obecność została zauważona przez E. Z., który ciął drzewo w piwnicy oraz A. S. (1), która co jakiś czas patrzyła na podwórze z okna swojego mieszkania.

O godz. 14.24 D. P. i P. M. (2) wrócili do samochodu, po czym ponownie udali się na podwórze w celu porozmawiania ze Z. S., jednakże ten domagał się opuszczenia przez nich posesji z uwagi na agresywne zachowanie J. M.. O godz. 14.28 P. M. (2) i R. M. ponownie wyszli na ulicę, P. M. (2) wsiadł do samochodu, natomiast J. M. stał na chodniku, próbował telefonicznie wezwać policję i pił piwo. Po chwili wróciła również D. P., która wsiadła do samochodu. O godz. 14.34 D. P. ponownie udała się na podwórze, wróciła o godz. 14.35, po czym o godz. 14.37 wszyscy troje weszli do bramy, gdzie rozmawiali ze Z. S.. J. M. cały czas był agresywny, krzyczał na Z. S., żądał wpuśczenia go do mieszkania i wydania rzeczy, jednocześnie próbował dzwonić się na policję, jednakże nie mógł uzyskać połączenia. Z uwagi na głośnie i agresywne zachowanie J. M. B. S. co jakiś czas wychodziła na zewnątrz w celu kontroli sytuacji. P. M. (2) nie chcąc uczestniczyć w scysji kilkakrotnie wychodził przed bramę, udał się do sklepu, po czym palił papierosa i

czekał na zewnątrz. O godz. 14.43 z bramy wyszedł J. M. i dzwonił na policję. W tym czasie D. P. rozmawiała ze Z. S., który zgodził się wydać jej rzeczy z mieszkania. W związku z tym, w celu zabrania kluczy od lokalu nr (...), wszedł do sklepu, jednocześnie poinformował żonę, że idzie do mieszkania wynajmowanego przez J. M. w celu wydania rzeczy. Następnie Z. S. poszedł z D. P. do mieszkania i wydał jej dokumenty oraz buty. W tym czasie do lokalu przyszedł również J. M., który zażądał wydania wózka, jednakże Z. S. odmówił i zakazał mu wejścia do środka. J. M. był bardzo wzburzony, ponownie zaczął krzyczeć, jednakże Z. S. nie wpuścił go do środka, wypuścił D. P., zamknął drzwi i udał się na podwórze. O godz. 14.50 D. P. i P. M. (2) wyszli z bramy i udali się do samochodu w celu schowania rzeczy, natomiast J. M. pozostał na podwórzu, gdzie nadal krzyczał na Z. S. używając wulgarnych słów. Słyszając to B. S. wyszła ze sklepu. W tym momencie oskarżony podszedł od tyłu do Z. S. i chwycił go za kołnierz kurtki, a następnie gdy ten odwrócił się chwycił go za koszulę i sweter, po czym obaj przewrócili się w wejściu do mieszkania zajmowanego przez rodzinę S.. Z. S. leżał na plecach, a na nim J. M., który przytrzymał pokrzywdzonego nogami i dusił rękoma za szyję. B. S. zaczęła krzyczeć, jednocześnie pobiegła na pomoc mężowi. W tym czasie ze sklepu wybiegła również I. K. i razem z B. S. zaczęły szarpać J. M. by ten puścił pokrzywdzonego. Z. S. nie mogąc się wyswobodzić zaczął wołać E. Z., który w tym czasie był w piwnicy i który niezwłocznie wyszedł na zewnątrz i trzymając w rękach kij rzucił się na pomoc kuzynowi. B. S. obawiając się, że E. Z. może zrobić krzywdę oskarżonemu zabrała mu kij. Z uwagi na to, że Z. S. próbował się wyswobodzić J. M. przytrzymał swoim ciałem, a także nogami klatkę piersiową pokrzywdzonego, jednocześnie uciskał zgiętą w łokciu ręką na jego szyję. E. Z. chwycił J. M. od tyłu za ramiona i próbował odciągnąć go od Z. S., nadto I. K. kopała oskarżonego po pośladkach i nogach. W tym czasie na posesję wrócili również D. P. i P. M. (2), którzy pomimo próśb nie próbowali odciągnąć J. M. od pokrzywdzonego, jedynie D. P. krzyczała do konkubenta by się uspokoił. W międzyczasie J. M. puścił na chwilę Z. S., a gdy ten zaczął się podnosić ponownie rzucił się na niego w wyniku czego obaj przewrócili się w tylnym wejściu do sklepu. W trakcie zajścia I. K. pobiegła do sklepu po telefon by wezwać na interwencję policję, jednocześnie co jakiś czas wracała do sklepu ponieważ był on cały czas otwarty.

Słyszając wołającą o pomoc B. S. również A. S. (1) wyszła na podwórze, gdzie na ziemi na wznak na progu tylnego wejścia do sklepu leżał Z. S., a na nim częścią ciała J. M., który przyduszał szyję pokrzywdzonego zgiętą ręką. A. S. (1) chwyciła J. M. za nogi i wspólnie z E. Z. i I. K. próbowali ściągnąć go z pokrzywdzonego, po czym o godz. 14.51-52, gdy udało im się odciągnąć J. M. wyszła przed bramę by ponownie zadzwonić na policję. E. Z. wiedząc, że wezwana została policja chciał zatrzymać J. M., w związku z czym podbiegł do niego P. M. (2) i zaczął go szarpać, po czym uderzył go pięścią w twarz w wyniku, czego spadły mu okulary i wypadła sztuczna szczeka. W tym czasie Z. S. próbował podnieść się z ziemi, a oskarżony z konkubiną i bratem zaczęli uciekać. O godz. 14.54.17 w bramy wybiegła D. P., która gestykułując i krzycząc ponaglała J. i P. M. (2). P. M. (2) wybiegł na zewnątrz, po czym wsiadł do samochodu na miejsce kierowcy, za nim wybiegł J. M., który usiadł z przodu na miejscu pasażera. O godz. 14.54.32 z bramy wyszedł Z. S., który podszedł do pojazdu i nachylił się z przodu przy tablicy rejestracyjnej sprawiając wrażenie jakby chciał zatrzymać pojazd. J. M. wysiadł i odepchnął Z. S. uderzając go rękoma w klatkę piersiową, w wyniku czego ten cofnął się, a następnie podszedł ponownie do pojazdu od strony kierowcy. W tym momencie samochód ruszył, a Z. S. osunął się na maskę, a następnie na ziemię i stracił przytomność. P. M. (2) wjechał w drogę bez przejazdu, w związku z czym zawrócił. Widząc to B. S. próbowała zatrzymać samochód, jednakże P. M. (2) przejechał obok niej i leżącego na jezdni Z. S. i odjechał. Następnie pojazd został zatrzymany przez patrol policji na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...). Na miejsce zdarzenia zostało wezwane pogotowie ratunkowe.

J. M. został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem Alco Sensor, które o godz. 15.44 wykazało 0,71 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Z. S. w dniu zdarzenia był trzeźwy.

W wyniku zdarzenia u Z. S. wystąpiło nagle zatrzymanie krążenia, które spowodowało utratę przytomności. Na miejscu zdarzenia przeprowadzono skuteczną resuscytację, po czym Z. S. został przewieziony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Centrum Medycznego (...)w P., a następnie przekazany na Oddział Kardiologii z Pododdziałem Intensywnej Opieki Kardiologicznej, gdzie wykonano koronarografię i implantowano stent. Podczas zabiegu koronarografii wystąpiła ostra niewydolność oddechowa, w związku z czym pacjent został przekazany na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii. W 41 dobie leczenia Z. S. odzyskał przytomność, jednakże pozostawał bez

kontaktu logicznego, również próby odłączenia go od respiratora były nieskuteczne. Z uwagi na wyrównany stan ogólny Z. S. został przekazany do domu pod opiekę rodziny i (...).

W wyniku nagłego zatrzymania krążenia doszło do nieodwracalnego niedokrwienno – niedotleniowego uszkodzenia mózgu, jego wyższych i niższych ośrodków – w tym oddechowego, co skutkowało stanem wegetatywnym i postępującym upośledzeniem funkcji wszystkich narządów. W dniu 10.06.2013r. Z. S. zmarł.

Bezpośrednią przyczyną wiodącą do zgonu Z. S. było nagłe zatrzymanie krążenia w przebiegu zaawansowanej choroby wieńcowej z towarzyszącą bardzo zaawansowaną miażdżycą ogólną u osoby narażonej na zwiększony wysiłek fizyczny – przekraczający bardzo ograniczoną wydolność hemodynamiczną i duży stres.

Z. S. w dniach od 08.05 – 12.05.2012r. przebywał na Oddziale Chirurgii Ogólnej i Naczyń z rozpoznaniem miażdżycy tętnic kończyn. Wykonano obustronną plastykę balonowania i implantowano po jednym stencie do obwodowych tętnic biodrowych wspólnych.

Z. S. pomimo zmian miażdżycowych i zaawansowanej choroby wieńcowej był sprawny fizycznie, nie odczuwał znaczących dolegliwości, pracował w sklepie, w tym fizycznie, nie było zewnętrznych oznak świadczących o jego złym stanie zdrowia. Zarówno on, jak i najbliższa rodzina nie zdawali sobie sprawy ze złego stanu zdrowia pokrzywdzonego.

J. M. ma 30 lat, ma wykształcenie podstawowe, z zawodu jest stolarzem, jest zatrudniony jako zbrojarz, otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2.000 zł netto miesięcznie, ma na utrzymaniu konkubinę i małoletnią córkę, nie posiada majątku.

J. M. był karany:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 03.02.2013r., sygn. II K 328/02 za przestępstwa z art. 279 §1 k.k.,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 20.05.2004r., sygn. VI K 441/04 za przestępstwo z art. 270 §1 k.k.,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 19.05. 22005r., sygn. II K 265/05 za przestępstwo z art. 48 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 03.02.2006r., sygn. II K 1602/05 za przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dn. 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 21.02.2006r., sygn. II K 52/06 za przestępstwo z art. 190 §1 k.k.,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 07.03.2006r., sygn. II K 1276/05 za przestępstwo z art. 190 §1 k.k. i art. 288 §1 k.k.,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 08.06.2006r., sygn. II K 757/05 za przestępstwo z art. 158 §1 k.k.,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 16.08.2011r., sygn. II K 750/11 za przestępstwo z art. 178a §1 k.k., art. 190 §1 k.k., art. 226 §1 k.k. i art. 222 §1 k.k.,
- wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 25.02.2005r., sygn. II K 1687/04 za przestępstwo z art. 158 §1 k.k., art. 288 §1 k.k., art. 224 §2 k.k., art. 222 §1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 09 stycznia 2008r. do dnia 11 stycznia 2010r.

Powyższy stan faktyczny Są ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego J. M. k. 303 – 307, 794 – 796;
- zeznań świadków: J. S. k. 2 – 2v, 18v – 21, 38, 244, 545 – 547, 688 – 690, A. S. (1) k. 24v – 25, 68 – 69, 548 – 550, 690 – 692, I. K. k. 26v – 27, 550 – 551, 692 – 694, E. Z. k. 77 – 78, 552 – 553, 710 – 714, B. S. k. 80 – 81, 542 – 545,

593, 683 688, 796 – 797, D. P. k. 218 – 219, 556 – 558, 714 – 720, P. M. (2) k. 222 – 223, 554 – 556, 721 – 724, A. M. (1) k. 547 – 548, 720 – 721, P. S. k. 558 – 559, 724 – 725, J. T. k. 615;

- dokumentów: protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie k. 1 – 2, 231 – 235, notatki urzędowej k. 3 – 4, 52 – 53, szkicu k. 7, 55, protokołu oględzin pojazdu k.8 – 10, 60 – 61, protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego k. 11 – 13, 58 – 59, protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k.14 – 15, 16 – 17, 56, 57, protokołu oględzin miejsca k. 28 – 29, nagrania z monitoringu k. 41a, 103, 602, protokołu oględzin rzeczy k. 42 – 51, 104 – 106, dokumentacji fotograficznej k. 70 – 72, informacji z Oddziału Anestezjologii i Intensywnej terapii (...) w P. k. 90, dokumentacji medycznej k. 91 – 96, 147 – 199, 379 – 409, danych o odbywaniu kary k. 110 – 130, karty karnej k. 136, 210 – 211, 515 – 516, 575 – 576, 672 – 673, 784 – 785, odpisów wyroków k.250 – 253, 255 – 259, 260, 261, 262, 263 – 263v, 264 – 265, k. 266 – 268, 269 – 271, sprawozdania z badania histopatologicznego k. 436;

- opinii Komendy Wojewódzkiej Policji – Laboratorium Kryminalistyczne nr HE- 5481-73/2013 z dnia 04.01.2014r. k. 107;

- opinii sądowno – lekarskiej dr n. med. C. Ż. k. 131 – 135, 205 – 209 oraz opinii ustnej k. 589 – 592, 792, 775 – 777;

- protokołu oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok k. 262 – 367 oraz opinii do protokołu oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok dr n. med. J. K.i lek. med. A. M. (2)k. 432 – 435 oraz opinii ustnej k. 625 – 626, 626 – 627, 773 – 775, 794 oraz pisemnej opinii uzupełniającej Uniwersytetu Medycznego im. K. M.w P.Katedra i Zakład Medycyny Sądowej z dnia 14.10.2014r. k. 758 – 761.

Oskarżony zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, jednocześnie złożył wyjaśnienia prezentując w nich własną wersję zdarzeń.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne w zakresie, w jakim korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności, co do faktu wynajmowania przez J. M. mieszkania od Z. S., przyczyn przyjazdu w dniu 02.02.2013r. na ul. (...) tj. odebrania należących do oskarżonego rzeczy osobistych, ich częściowego wydania, odmowy wpuszczenia go przez Z. S. do mieszkania, jak również co do faktu używania obraźliwych słów i krzyczenia na pokrzywdzonego oraz wzajemnego kontaktu fizycznego. W powyższym zakresie wyjaśnienia J. M. są spójne, logiczne, nadto znalazły potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym i w związku z tym brak było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Jako niewiarygodne Sąd uznał natomiast wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazywał, iż całe zdarzenie sprowokowane zostało przez Z. S., który zaczął wyrywać mu klucz, a następnie chwycił go za kaptur, w wyniku czego przewrócili się, po czym Z. S. leżał na nim, trzymał go, ciągnął go za uszy, natomiast on leżał spokojnie do czasu, gdy pokrzywdzony kazał zadzwonić po „penerów” i wtedy spanikował i uwolnił się. Powyższe wyjaśnienia pozostają w jawnej sprzeczności z zeznaniami świadków **B. S.**, **I. K.**, **A. S. (1)** i **E. Z.**, którzy w toku całego postępowania konsekwentnie i stanowczo twierdzili, że to oskarżony od samego początku był stroną agresywną i atakującą. Dokonując oceny wiarygodności powyższych zeznań Sąd wziął pod uwagę, iż B. S. jest żoną pokrzywdzonego, A. S. (1) i E. Z. są członkami jego rodziny, natomiast I. K. długoletnim pracownikiem, nadto czynnie uczestniczyli w zajściu w dniu 02.01.2013r., a co za tym idzie mieli uzasadnione podstawy by przedstawić jak najbardziej korzystną dla Z. S., a po części i siebie wersję zdarzeń. Nastawienie świadków do J. M., w szczególności obarczanie go winą za śmierć Z. S. nakazywała Sądowi szczególnie krytyczną i wnikliwą ocenę ich zeznań, tym bardziej, że prezentowana przez nich wersja zdarzeń była sprzeczna z zeznaniami pozostałych świadków zdarzenia **D. P.** i **P. M. (2)**, którzy co do zasady opisali przebieg zdarzeń zgodnie z wersją prezentowaną przez oskarżonego. Mając przy tym na uwadze, iż D. P. jest konkubiną oskarżonego, a P. M. (2) jego bratem, realne i uzasadnione było również podejrzenie, co do stronniczego charakteru ich relacji. Świadkowie mieli, bowiem zdaniem Sądu uzasadniony interes w tym by złożyć zeznania korzystne dla J. M. w celu podważenia zasadności stawianego mu zarzutu, a w rezultacie uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej. Wskazać nadto należy, iż zeznania P. M. (2), w szczególności pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami J. M., jednakże te właśnie rozbieżności świadczą zdaniem Sądu o ich ewidentnej tendencyjności. P. M. (2) konsekwentnie wskazywał, iż Z. S. dwukrotnie zaatakował oskarżonego najpierw go odpychając, a po chwili

próbując go uderzyć, w wyniku czego doszło do szarpaniny, nadto twierdził, iż widział moment zaatakowania J. M. przez Z. S. i od samego początku próbował ich rozdzielić. Podkreślić należy, iż fakt dwukrotnego zaatakowania J. M. nie znalazł odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym, w tym w wyjaśnieniach oskarżonego, który na żadnym etapie postępowania nie wskazywał na próbę zadania mu ciosu przez Z. S.. J. M. i D. P. nie potwierdzili również, by P. M. (2) ingerował w zajście do momentu, gdy pomógł oskarżonemu w ostatniej jego fazie, gdy był trzymany przez E. Z., co więcej D. P. zeznała, iż dopiero w momencie, gdy wyszedł E. Z. z kijem pobiegła do samochodu po P. M. (2). Aczkolwiek z nagrania z monitoringu wynika, iż od momentu wejścia w bramę po odniesieniu kartonu z rzeczami P. M. (2) nie wychodził na zewnątrz, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami D. P., o tyle przeczy to twierdzeniom P. M. (2) by czynnie uczestniczył w rozdzielaniu stron. Gdyby tak faktycznie było mało prawdopodobne wydaje się by D. P. w swoich zeznaniach mogła całkowicie pominąć jego rozjemczą postawę, co więcej wskazywałaby na konieczność wołania go na pomoc. Ponadto D. P. zeznała, iż w momencie gdy weszła do bramy po odniesieniu rzeczy do samochodu zobaczyła leżących na ziemi oskarżonego i pokrzywdzonego, co również przeczy twierdzeniom P. M. (2) by widział moment zaatakowania brata przez Z. S.. Podkreślić przy tym należy, iż fakt jednoczesnego wejścia do bramy D. P. i P. M. (2) wynika nie tylko z zeznań jej samej, lecz również zeznań pozostałych naocznych świadków zdarzenia, a nadto obiektywnego dowodu w postaci nagrania z monitoringu, a co za tym idzie uznać należy go za bezsporny.

Powyższe, zdaniem Sądu wskazuje jednoznacznie na nieszczerłość zeznań P. M. (2) i dowodzi, że świadek manipuluje faktami w celu uwiarygodnienia wyjaśnień J. M., w szczególności co do osoby agresora, przy czym przedstawiany przez niego przebieg zdarzeń w swej nieszczerości przerasta nawet wersję prezentowaną przez J. M. i D. P.. W rezultacie zeznania P. M. (2) w części pozostającej w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym ocenić należało jako nieobiektywne, a w konsekwencji niewiarygodne.

Biorąc pod uwagę, iż materiał dowodowy w niniejszej sprawie stanowią z jednej strony wyjaśnienia oskarżonego i częściowo korespondujące z nimi zeznania świadków D. P. i P. M. (2), z drugiej zeznania członków rodziny pokrzywdzonego i jego pracownicy, przy jednoczesnym braku obiektywnego osobowego materiału dowodowego dla oceny wiarygodności powyższych zeznań konieczne było w ocenie Sądu odwołanie się również do zasad racjonalnego myślenia i doświadczenia życiowego.

W świetle powyższego w ocenie Sądu niewiarygodnie brzmią twierdzenia J. M., P. M. (2) i D. P. o agresywnym zachowaniu się Z. S., a następnie zaatakowaniu go przez pokrzywdzonego. Wskazać należy, bowiem że Z. S. w oczywisty sposób musiał zdawać sobie sprawę z fizycznej przewagi J. M., który w przeciwieństwie do niego był młodym, silnym i sprawnym mężczyzną, nadto był towarzyszem brata, a co za tym idzie w przypadku agresji fizycznej ze swojej strony musiał liczyć się z negatywnymi dla siebie konsekwencjami.

Jakkolwiek oskarżony próbował wskazywać na działanie pokrzywdzonego „w amoku” i tym tłumaczyć jego siłę i niemożność wyswobodzenia się, to zdaniem Sądu twierdzenia te nie przystają do realiów niniejszej sprawy. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż po przewróceniu go przez Z. S. leżał na plecach, pokrzywdzony na nim, jednocześnie pozostawał bierny, pomimo tego, że był drapany, kopany po głowie, ciągnięty za uszy i szarpany i dopiero groźba związana z zawiadomieniem jak to określił „penerów” spowodowała, że wyrwał się pokrzywdzonemu. Na podstawie takiego przebiegu zdarzenia można by wyprowadzić wniosek, iż J. M. został napadnięty przez grupę kilku osób, a jego ucieczka z miejsca zdarzenia spowodowana była obawą o swoje zdrowie i życie. Jednocześnie bezsporne jest, że Z. S. wołał na pomoc kuzyna E. Z., jak również to, że B. S. zabrała temu ostatniemu kij. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu przesądzają o tym, iż działania ze strony B. S., I. K., A. S. (1) i E. Z. nie były atakiem, a podejmowane były jedynie w celu przyścia z pomocą Z. S. i zmierzaly do uchronienia go przed agresją oskarżonego.

Relacje świadków jednoznacznie wskazują, że B. S., I. K., A. S. (1) i E. Z. pomagając Z. S. atakowali oskarżonego, przy czym przyjęcie, iż miało to miejsce w sytuacji zaatakowania tego ostatniego przez pokrzywdzonego, biorąc pod uwagę fakt niezwłocznego zgłoszenia na samym początku zdarzenia interwencji policji nie znajduje racjonalnej podstawy. Przyjmując, bowiem za wiarygodną wersję zdarzeń prezentowaną przez J. M., D. P. i P. M. (2) przyjęć by należało, iż świadkowie działali świadomie narażając siebie i Z. S. na odpowiedzialność karną za pobicie oskarżonego. Co więcej takiej wersji zdarzeń nie sposób zaakceptować również w oparciu o wyjaśnienia J. M. oraz zeznania jego konkubiny i

brata, którzy nigdy nie wskazywali na zaatakowanie J. M. przez osoby z kręgu pokrzywdzonego, co byłoby zrozumiałe w sytuacji, gdyby to Z. S. był faktycznym agresorem. Jeśli tak, to nie sposób znaleźć innego logicznego motywu (niż chęć udzielenia pomocy), dla którego B. S., I. K., A. S. (1) i E. Z. ingerowaliby w zajście (I. K. nawet kopiując oskarżonego).

Podkreślić należy również, iż zarówno D. P., jak i P. M. (2), inaczej niż pozostali naoczni świadkowie zdarzenia nie ingerowali aktywnie w jego przebieg. W sytuacji, gdyby J. M. faktycznie byłby trzymany przez Z. S., ciągnięty za uszy i kopany po głowie w pozycji leżącej na wznak nie sposób sobie wyobrazić by osoby dla niego najbliższe nie przyszły mu z pomocą. Powyższe zdaniem Sądu przesądza o tym, iż J. M. nie był ofiarą, lecz agresorem, a jego życie i zdrowie na żadnym etapie zdarzenia nie było zagrożone. Znamiennym jest również, iż D. P. i P. M. (2) w trakcie zajścia nie wzywali policji, oskarżony po zdarzeniu nie złożył zawiadomienia o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa, nie dokonał również obdukcji lekarskiej, co dodatkowo wzmacnia przedstawioną powyższej tezę.

Na koniec należy wskazać, iż gdyby J. M. rzeczywiście został napadnięty przez Z. S., wiedząc, że wezwana została policja niezrozumiałym jest dlaczego uciekł z miejsca zdarzenia. Nie sposób przy tym dać wiarę jego twierdzeniom, co do obawy zagrożenia ze strony osób, które rzekomo miały zostać wezwane przez pokrzywdzonego, albowiem przy braku jakichkolwiek przesłanek wskazujących na powiązania pokrzywdzonego z niebezpiecznymi osobami, ewentualne groźby uznać należało za całkowicie gołosłowne.

Reasumując w ocenie Sądu przerzucanie przez J. M. odpowiedzialności za przebieg zajścia na Z. S. i wykazywanie, iż jego działania zmierzały jedynie do odparcia ataku stanowią w ocenie Sądu przyjętą przez oskarżonego linię obrony mającą na celu podważenie zasadności stawianego mu zarzutu, a w rezultacie uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Konsekwentnie Sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadków D. P. i P. M. (2) w zakresie, w jakim pozostawały one w sprzeczności z ustalonym stanem faktycznym, jednocześnie potwierdzały wersję zdarzeń prezentowaną przez oskarżonego.

W oparciu o argumentację przedstawioną powyżej Sąd nadał przymiot wiarygodności zeznaniom świadków B. S., I. K., A. S. (2) oraz czystości zeznaniom E. Z..

Zeznania świadków były rzeczowe i konsekwentne w toku całego postępowania, w zakresie dotyczącym kwestii kluczowych wzajemnie ze sobą korespondowały i uzupełniały się, nadto w części znalazły potwierdzenie w nagraniach z monitoringu i jako takie Sąd uznał je za podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Podkreślić należy również, iż I. K. i A. S. (1) składały zeznania następnego dnia po zdarzeniu i mało prawdopodobne jest by na użytek niniejszego postępowania uzgodniły wspólną, nieprawdziwą wersję zdarzeń. Obie były bowiem osobami obcymi dla oskarżonego, nie pozostawały z nim w żadnym konflikcie, a zatem nie miały racjonalnego powodu by narażając się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań go pomówić. Co więcej obie miały świadomość w jakim stanie znajduje się Z. S., jak również iż J. M. nie odniósł w związku z zajściem żadnych obrażeń, co minimalizuje motywację świadków do przedstawiania zdarzeń w wersji najbardziej korzystnej dla pokrzywdzonego. W świetle zasad doświadczenia życiowego wykluczyć należy również by świadkowie przed złożeniem zeznań czynili ustalenia odnośnie jego przebiegu z B. S., J. S., A. M. (1) i P. S., dla których niewątpliwie w tej chwili najważniejszą kwestią był stan zdrowia pokrzywdzonego, a nie chęć fałszywego oskarżenia J. M..

Wskazać przy tym należy, iż w zeznaniach świadków zauważyć można pewne rozbieżności dotyczące przebiegu zdarzenia, które jednakże nie mogą skutecznie podważać ich wiarygodności. Podkreślić trzeba, iż zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania miało dynamiczny charakter, a co za tym idzie całkowicie zrozumiałym jest, że poczynione przez świadków spostrzeżenia pozostawały niekiedy we wzajemnej sprzeczności (m. in. odnośnie kolejności osób, które pojawiały się na miejscu zdarzenia, wzajemnego położenia oskarżonego i pokrzywdzonego czy sposobu trzymania).

Nadto z ustalonego stanu faktycznego wynika, że I. K. i A. S. (1) nie były obecne w czasie całego zajścia, albowiem ta pierwsza przyszła dopiero w związku z wołaniem B. S., nadto kilkakrotnie wracała do sklepu, który przez cały czas był

otwarty, ta druga natomiast przyszła również w trakcie jego trwania i wychodziła by wezwać policje. Powyższe czyni oczywistym, iż świadkowie nie mogli zarejestrować całego przebiegu zdarzenia, jednakże z uwagi na to nie można uznać ich relacji jako niepełnej, czy sprzecznej z zeznaniami pozostałych jego uczestników. W kluczowych kwestiach, co do faktu agresywnego zachowania oskarżonego, wzajemnego położenia oskarżonego i pokrzywdzonego, jak również faktu duszenia Z. S. przez J. M. zeznania świadków korespondują z zeznaniami B. S. i E. Z. i jako takie stanowiły wiarygodny materiał dowodowy.

W tym miejscu wskazać należy również, iż za nadaniem przymiotu wiarygodności zeznaniom B. S., I. K., A. S. (1) i E. Z. przemawia fakt, iż nie negowali w żaden sposób, jak również nie umniejszali swojej roli w zdarzeniu, a wręcz przeciwnie otwarcie przyznali, iż bronili Z. S. szarpali oskarżonego, uderzali, I. K. kopała go, a B. S. nie wykluczyła, że mogła go podrapać, co w ocenie Sądu świadczy ewidentnie o ich szczerości.

Odnosząc się dodatkowo do zeznań świadka E. Z. Sąd jako najbardziej odzwierciedlające faktyczny przebieg zdarzenia ocenił jego zeznawania złożone w toku postępowania przygotowawczego. Zeznania składane przed Sądem, w szczególności te z dnia 26.06.2014r. oprócz konsekwentnie relacjonowanych w toku całego postępowania faktów dotyczących przebiegu zdarzenia zawierały elementy mające wskazywać na kluczową rolę E. Z. w powstrzymaniu agresji oskarżonego przy jednoczesnych zapewnieniach, iż jego działania byłyby bardziej skuteczne, gdyby nie postawa B. S.. Ta część zeznań E. Z. nie była istotna dla ustalenia okoliczności ważkich z punktu widzenia stawianego J. M. zarzutu, jednakże nakazywała wnikliwą ocenę pozostałej części jego relacji, co do której istniało uzasadnione przypuszczenie, iż może być ona zniekształcona, czy przeinaczona. Odnosząc jednakże zeznania E. Z., co do reszty wiarygodnego zdaniem Sądu materiału dowodowego Sąd nadał im przymiot wiarygodności, w zakresie, w jakim korespondowały z zeznaniami B. S., I. K. i A. S. (1) uznając, iż łącznie tworzyły one spójną i logiczną całość.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania B. S., I. K., A. S. (1) i E. Z., co do faktu duszenia Z. S. przez J. M.. Okoliczność ta było wielokrotnie i konsekwentnie powtarzana, dodatkowo od samego początku była obecna w ich relacjach. Powołując się na przedstawioną wyżej argumentację, Sąd ponownie wykluczył tezę o możliwości uzgodnienia przez świadków wspólnej, fałszywej wersji zdarzeń. Zmowa jest, bowiem możliwa przy założeniu istnienia racjonalnego motywu po stronie świadków, nadto wystąpienie zmowy w przypadku siedmiu osób (biorąc pod uwagę relację ze słyszenia A. M. (1), J. S. i P. S.) w realiach niniejszej sprawy jest mało prawdopodobne.

Jednocześnie Sąd dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie uznał, iż brak jest jednoznacznych dowodów potwierdzających, iż J. M. celowo uderzał głową Z. S. o posadzkę, jak również zadawał mu ciosy. Na powyższe wskazywała I. K., jak również B. S., jednakże jedynie w toku postępowania przygotowawczego. Biorąc pod uwagę, iż powyższe twierdzenia były konsekwentnie kwestionowane przez oskarżonego, nadto nie znalazły potwierdzenia w pozostałym osobowym materiale dowodowym, a nadto u Z. S. nie stwierdzono żadnych obrażeń ciała, które mogłyby powstać w mechanizmie i okolicznościach podawanych przez świadków Sąd uznał, iż w sprawie występują nie dające się wyjaśnić wątpliwości, które zgodnie z dyrektywą wskazaną w art. 5 §2 k.p.k. zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego.

Wiarygodnymi były również zeznania świadków **A. M. (1), J. S. i P. S.**, którzy opisali okoliczności powiadomienia ich przez B. S. i I. K. o zdarzeniu, sytuację jaką zastali po przyjeździe na ul. (...), odnieśli się także do stanu zdrowia Z. S., jego leczenia, jak również opisali relacje łączące ich z pokrzywdzonym oraz wzajemne relacje w rodzinie. Świadkowie opisali również przebieg zdarzenia zgodnie z przedstawioną im relacją od osób bezpośrednio biorących w nim udział i w tym zakresie pozostawały one zbieżne. Zeznania te były spójne, logiczne i rzeczowe, nadto znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, nie były również kwestionowane przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Zeznania świadka **J. T.** – funkcjonariusz policji, która wykonywała czynności na miejscu zdarzenia nie miały istotnego znaczenia dla poczynienia ustaleń faktycznych istotnych z punktu widzenia stawianego oskarżonemu zarzutu, w związku z czym Sąd odstąpił od ich szczegółowego omawiania.

Za wiarygodną Sąd uznał opinię opinii sądowo – lekarską dr n. med. C. Ż., opinię do protokołu oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok dr n. med. J. K. i lek. med. A. M. (2), jak również pisemną opinię uzupełniającą Uniwersytetu Medycznego im. K. M. w P. Katedra i Zakład Medycyny Sądowej z dnia 14.10.2014r. , która została sporządzona przez wszystkich trzech biegłych. Opinie te stały się dla Sądu podstawą ustaleń faktycznych oraz prawnokarnej oceny działania oskarżonego z punktu widzenia stawianego mu zarzutu, jak również pozwoliły na przypisanie mu sprawstwa odnośnie czynu kwalifikowanego z art. 160 §1 k.k. i art. 217 §1 k.k. W ocenie Sądu przedmiotowe opinie sporządzone zostały w sposób profesjonalny i rzetelny zgodnie z najlepszą wiedzą i w oparciu o wieloletnie doświadczenie zawodowe lekarzy, były spójne i logiczne, jak również zbieżne w zakresie sformułowanych w nich wniosków. Nadto biegli w pełni podtrzymali złożone opinie na rozprawie, jak również w szczegółowy sposób omówili je i uzupełnili w toku przesłuchania. Powyższe opinie nie były również kwestionowane przez strony postępowania.

W pełni wiarygodnymi były w ocenie Sądu również zgromadzone w toku całego postępowania dokumenty. Ich autentyczność, wiarygodność ani wartość dowodowa nie budziły wątpliwości Sądu, bowiem dokumenty te sporządzone zostały przez właściwe organy, w granicach ich kompetencji i w przewidzianej przepisami formie, dowodów tych nie kwestionowały także strony w toku procesu.

Sąd zważył, co następuje:

Prokurator zarzucił oskarżonemu J. M. popełnienie umyślnego przestępstwa z art. 156 §1 pkt 2 kk w zw. z art. 64 §1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 02 stycznia 2013 roku w P., w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 25 lutego 2005 roku, sygn. II K 1687/04, którą odbywał w okresie od 09 stycznia 2008 roku do dnia 11 stycznia 2010 roku bił Z. S. pięściami po twarzy, dusił, uderzał głową Z. S. o posadzkę wskutek czego wystąpiło u Z. S. nagle zatrzymanie krążenia w wyniku czego doszło do utraty przytomności u wymienionego i czym spowodował u Z. S. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 §1 pkt 2 kk i czym działał na szkodę wymienionego.

Art. 156 §1 pkt 2 k.k. penalizuje zachowania polegające na spowodowaniu ciężkiego uszczerbku na zdrowiu m. in. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu. Jego istotą jest wystąpienie skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jako ciężki uszczerbek na zdrowiu ustawodawca zakwalifikował m. in. chorobę realnie zagrażającą życiu. Określenie "realnie zagrażająca życiu" oznacza, iż choroba ma zagrażać rzeczywiście, a nie tylko potencjalnie życiu pokrzywdzonego. Dla przyjęcia, że czyn sprawcy wypełnia te właśnie znamiona ustawy, należy ustalić, że nastąpiło poważne zaburzenie podstawowych czynności narządu któregoś z układów istotnych dla utrzymania życia - centralnego układu nerwowego, układu krążenia, oddechowego oraz że z powodu tegoż zaburzenia niezwykle wysokie jest prawdopodobieństwo nastąpienia zatrzymania czynności tych układów i śmierci pokrzywdzonego (por. Zoll (w:) Zoll II, s. 362-363; Michalski (w:) System, t. 10, s. 221-228).

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że w dniu 02.01.2013r. podczas zdarzenia z udziałem J. M. u Z. S. wystąpiło nagle zatrzymanie krążenia, które stało się bezpośrednią przyczyną wiodącą do zgonu pokrzywdzonego w dniu 10.06.2013r.

Nagle zatrzymanie krążenia stanowi ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, która to choroba w konsekwencji spowodowała śmierć pokrzywdzonego.

Pamiętać jednakże należy, iż w przypadku przestępstw charakteryzujących się wystąpieniem określonego w ustawie skutku (przestępstwa materialne) konieczne jest wystąpienie związku przyczynowego pomiędzy czynem, a powstałym skutkiem, który pozwala na przyjęcie stosunku sprawstwa.

Ustalenie związku przyczynowego powinno być oparte na jakimś szczególnym prawie przyrodniczym, stwierdzającym, że wystąpienie jednego zdarzenia (np. takiego jak badany czyn) pociąga za sobą, z koniecznością empiryczną, opartą na zbadaniu wielu podobnych przypadków, zdarzenie drugie - badany skutek (zob. J. Niekrasz, Konfrontacja...).

Posługiwać się więc należy testem warunku właściwego, polegającego na stwierdzeniu, czy zdaniem ekspertów w danej dziedzinie badane zachowanie jest właściwym warunkiem nastąpienia skutku, tzn. że nasza wiedza i doświadczenie pozwalają stwierdzić, że dane zachowanie wywołuje określony skutek (zob. J. Giezek, *Przyczynowość...*, s. 42 i n.).

Jak wynika z opinii biegłych nagłe zatrzymanie krążenia w odniesieniu do rozpatrywanego przypadku może wystąpić samoistnie:

1. u osoby dotkniętej chorobą serca w tym naczyń krwionośnych,
2. u osoby, która doznała silnego stresu,
3. u osoby, która doznała nadmiernego wysiłku,
4. w wyniku duszenia przez mechaniczny ucisk na szyję.

Sąd ustalił, iż J. M. w trakcie zdarzenia przygniatał swoim ciałem leżącego na wznak Z. S. oraz dusił go poprzez ucisk rękoma na szyję. Jednocześnie na podstawie analizy nagrania z monitoringu biegli wykluczyli, by do nagłego zatrzymania krążenia doszło odruchowo wskutek dławienia tj. uciskania szyi i narządów w niej zlokalizowanych rękami oskarżonego, albowiem Z. S. po tym jak był duszony wyszedł na ulicę, doszedł do samochodu, którym poruszał się oskarżony i dopiero wtedy doszło do nagłego zatrzymania krążenia i utraty przytomności.

Tym samym stwierdzić należy, iż pomiędzy działaniem oskarżonego tj. duszeniem Z. S., a skutkiem w postaci nagłego zatrzymania krążenia brak jest adekwatnego związku przyczynowego.

Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika również, iż w trakcie zdarzenia Z. S. był przez oskarżonego szarpany, został przewrócony na ziemię, a następnie był przygniataany jego ciałem, co wywołało duży stres oraz spowodowało znaczny wysiłek fizyczny po stronie pokrzywdzonego. Tym samym konieczne było ustalenie, czy powyższe działania J. M. pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze skutkiem w postaci nagłego zatrzymania krążenia.

Biegli wskazali, iż do nagłego zatrzymania krążenia u Z. S. doszło na skutek skumulowania się kilku czynników tj. zwiększonego wysiłku fizycznego wywołanego bronieniem się przed oskarżonym, duszeniem poprzez ucisk na narządy szyi, przemieszczaniem się pokrzywdzonego, odepchnięciem go przez oskarżonego od samochodu, który przekraczał bardzo ograniczoną wydolność hemodynamiczną, jak również stresu wywołanego zdarzeniem. Jednocześnie biegli wskazali, że Z. S. cierpiał na przewlekłe schorzenia układu krążenia m.in. zaburzenia rytmu pracy serca, miażdżycę uogólnioną naczyń oraz zaawansowaną chorobę wieńcową i dopiero jego stan zdrowia przy nałożeniu się dodatkowych czynników wywołanych zachowaniem się oskarżonego, jak również czynnościami podejmowanymi przez pokrzywdzonego, a wskazanymi powyżej spowodował nagłe zatrzymanie krążenia, a w rezultacie śmierć pokrzywdzonego.

Pamiętać przy tym należy, że dla odpowiedzialności z art. 156 § k.k. nie jest konieczne, aby działanie sprawcy było jedyną i wyłączną przyczyną wywołania choroby realnie zagrażającej życiu lub śmierci ofiary. Koniecznym jest jedynie ustalenie związku przyczynowego między tym działaniem i przynajmniej jedną z przyczyn powodujących skutek końcowy.

Z uwagi na wskazanie przez biegłych, że na skutek działania oskarżonego (szarpanie, przewrócenie na ziemię, przygniataanie ciałem, duszenie) doszło do obciążenia niewydolnego układu krążenia pokrzywdzonego, co stanowiło jedną z przyczyn wystąpienia nagłego zatrzymania krążenia uznać należało, iż pomiędzy działaniem oskarżonego, a skutkiem wystąpił związek przyczynowy, jednakże nie jest to związek adekwatny. Biegli wskazali, bowiem, iż działanie oskarżonego nałożyło się na podstawowy czynnik jakim były zmiany chorobowe u Z. S. i dopiero łącznie doprowadziły do skutku w postaci nagłego zatrzymania krążenia, a w konsekwencji do śmierci pokrzywdzonego. Dla osoby nieobciążonej chorobami na które cierpiał Z. S. zatrzymanie krążenia w przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania nie byłoby normalnym jego następstwem, a zatem brak jest bezpośredniego

związku przyczynowego pomiędzy działaniem oskarżonego, a skutkiem w postaci nagłego zatrzymania krążenia i śmierci pokrzywdzonego.

Poza koniecznością ustalenia istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy, a skutkiem konieczne jest również wykazanie umyślności takiego działania. Od strony podmiotowej przestępstwo określone w art. 156 k.k. może być, bowiem popełnione jedynie umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym. Sprawca musi, zatem obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku albo na wystąpienie takiego skutku się godzić.

W realiach niniejszej sprawy zdaniem Sądu nie można wykazać, iż J. M. przewidywał, iż na skutek jego działania dojdzie u pokrzywdzonego do zatrzymania krążenia i na to się godził. Oskarżony nie miał wiedzy, co do stanu zdrowia Z. S., również na podstawie obserwacji funkcjonowania pokrzywdzonego nie mógł domyślać się, iż jest on osobą poważnie chorą. Z. S. prowadził sklep, pracował fizycznie, nie występowały u niego żadne zewnętrzne objawy mogące wskazywać na zły stan zdrowia. Co więcej nawet najbliżsi członkowie rodziny nie zdawali sobie sprawy z poważnych schorzeń na jakie cierpiał pokrzywdzony, a w toku postępowania wskazywali, iż był on osobą pogodną, nie skarżył się na żadne dolegliwości i brak było jakichkolwiek niepokojących objawów świadczących o chorobie.

Tym samym uznać należało, iż nie można było wykazać J. M. umyślności działania w zakresie wywołania skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a w konsekwencji ustalenia jego sprawstwa odnośnie czynu zarówno z art. 156 §1 pkt. 2 k.k., jak i art. 156 §3 k.k.

Wskazać przy tym należy, iż brak możliwości przypisania odpowiedzialności za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie wyklucza możliwości ustalenia narażenia na powstanie takiego uszczerbku.

vide: wyrok SN z dn. 07.12.2006r., V KK 91/06, OSNKW 2007/2/18, Lex 224627

Zgodnie z art. 160 §1 k.k. karze podlega osoba, która naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Ustawa nie określa sposobu zachowania się sprawcy realizującego znamiona typu czynu zabronionego. Narażenie człowieka na niebezpieczeństwo, o którym jest mowa w art. 160 § 1 k.k., zachodzić będzie w wypadku naruszenia przez sprawcę opartych na naszej wiedzy i doświadczeniu reguł postępowania w stosunku do drugiego człowieka, reguł wykształconych dla określenia tolerowanego, ze względu na wagę podejmowanej czynności, stopnia zagrożenia. Sprawca musi naruszyć tę regułę postępowania, która chroni bezpieczeństwo życia lub zdrowia ludzkiego przed zagrożeniem na tej drodze, na której sprawca je w rzeczywistości spowodował.

Przestępstwo określone w art. 160 §1 k.k. ma charakter skutkowy. Do jego dokonania konieczne jest wystąpienie skutku w postaci bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia człowieka albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym skutkiem jest nie tylko spowodowanie zagrożenia w sytuacji, w której przed zachowaniem sprawcy żadne niebezpieczeństwo pokrzywdzonemu nie zagrażało, ale także skutek ten będzie miał miejsce wtedy, gdy sprawca swoim zachowaniem zwiększa zagrożenie dla już zachodzącego bezpośredniego niebezpieczeństwa (zob. M. Bielski, Prawnkarne przypisanie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, PS 2005, nr 4, s. 119 i n.).

Omawiany typ przestępstwa należy do kategorii konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo jest więc rozumiane jako pewna obiektywna sytuacja, czyli pewien szczególnie układ rzeczy i zjawisk, z którego rozwojem zachodzi wysokie prawdopodobieństwo nastąpienia uszczerbku w dobru prawnym i tak rozumiane niebezpieczeństwo jest znamieniem typu czynu zabronionego i musi być w każdym postępowaniu ustalone dla przyjęcia odpowiedzialności za dokonanie. Sytuacja będąca niebezpieczeństwem, w znaczeniu art. 160 § 1 k.k. musi zagrażać życiu człowieka lub jego zdrowiu bezpośrednio. Pojęcia bezpośredniości niebezpieczeństwa nie można wiązać z czasową bliskością skutku, mającego nastąpić w wyniku rozwoju sytuacji niebezpiecznej. Bezpośrednie niebezpieczeństwo zachodzi wtedy, kiedy zachodzi sytuacja niewymagająca dla swojego dalszego rozwoju "włączenia

się w dany układ zdarzeń elementu dodatkowego, zwłaszcza (...) podjęcia ze strony sprawcy jakiegokolwiek działania dynamizującego ten układ w wyższym stopniu" (zob. K. Buchała, *Przestępstwa...*, s. 85).

Przestępstwo z art. 160 §1 k.k. może być popełnione umyślnie – zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem wynikowym. W pierwszym przypadku sprawca musi obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim postępowaniem zagrożenia dla życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku albo na nastąpienie takiego skutku się godzić.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że J. M. w wyniku szarpnięcia pokrzywdzonego przewrócił się razem z nim, a następnie gdy pokrzywdzony leżał na wznak leżał na nim uciskając na szyję, jak również przyduszał go kolanem w okolicy klatki piersiowej oraz przyduszał zgiętą w łokciu ręką.

Jak wskazali biegli mechaniczny ucisk na szyję, gdzie znajdują się ważne narządy, jak naczynia krwionośne, górne drogi oddechowe, zatoki szyjne i nerwy może powodować odruchowe zatrzymanie czynności serca, ucisk na naczynia krwionośne może powodować niedokrwienie mózgu, natomiast przesunięcie nasady języka lub złamanie kości gnykowej lub chrząstki tarczowej może spowodować odcięcie dopływu powietrza do płuc.

Znaczne, widoczne zmęczenie i osłabienie Z. S. wywołane działaniem oskarżonego, co potwierdzili biegli wskazuje, iż ucisk na szyję miał wpływ na funkcjonowanie jego organizmu, przy czym brak utraty przytomności w momencie ucisku szyi oraz poruszanie się po zaprzestaniu duszenia świadczą, iż ucisk na narządy szyi nie był duży. Z takiego stwierdzenia biegłych nie można jednakże zdaniem Sądu wywodzić, iż nie można mówić o wystąpieniu narażenia o którym mowa w art. 160 §1 k.k. Biegli bowiem wskazali, iż dopiero zaprzestanie ucisku na narządy szyi pokrzywdzonego spowodowało poprawę krążenia mózgowego i ukrwienie mózgu oraz zwiększyło wydolność oddechową, a w rezultacie doprowadziło do poprawy jego stanu zdrowia. To natomiast zdaniem Sądu przesądza o spowodowaniu przez oskarżonego skutku w postaci bezpośredniego narażenia na niebezpieczeństwo, przy czym ze względu na natężenie siły ucisku, jak wskazali biegli, wystąpiło niebezpieczeństwo spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Od strony podmiotowej Sąd uznał, iż oskarżony działał umyślnie z zamiarem ewentualnym. J. M. musiał zdawać sobie sprawę, iż naciskanie na szyję pokrzywdzonego, gdzie znajdują się ważne narządy wewnętrzne jest działaniem wysoce niebezpiecznym i może spowodować u Z. S. poważne obrażenia lub skutki zagrażające jego zdrowiu, a nawet życiu (świadomość narażenia). Doprowadzając, zatem swym działaniem do skutku przestępczego, jakim jest sytuacja niebezpieczna, godził się na jego wystąpienie.

Mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało odpowiedzialność J. M., co do popełnienia przez niego występku z art. 160 § 1 k.k.

Przedmiotem ochrony wyrażonym w przepisie art. 217§1 k.k. jest nietykalność cielesna człowieka, jako konieczna przesłanka okazania szacunku należnego innej osobie.

Czynność sprawcza będąca znamieniem przestępstwa z art. 217 §1 k.k. polega na naruszeniu nietykalności cielesnej, które to zachowanie może przybrać różnego rodzaju formę m. in. polegać może na uderzeniu, popchnięciu, opluciu itp.

Przestępstwo to jest przestępstwem umyślnym i może być popełnione zarówno z zamiarem kierunkowym, jak i ewentualnym. Zatem sprawca przestępstwa z art. 217 §1 k.k. musi chcieć, albo przewidując taką możliwość godzić się na to, że swoim działaniem spowoduje naruszenie nietykalności cielesnej innej osoby.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, iż J. M. szarpał Z. S., przewrócił go na ziemię, a następnie przyduszał go swoim ciałem, które to działanie, z uwagi na brak obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych biegli zakwalifikowali jako wyczerpujące znamiona naruszenia nietykalności cielesnej.

Od strony podmiotowej oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, albowiem w pełni świadomie i celowo zaatakował Z. S., a jego agresywne działanie z całą pewnością nie było przypadkowe.

Jednocześnie Sąd przyjął, iż działanie J. M. polegające na naruszeniu nietykalności cielesnej Z. S. oraz narażenie pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu spowodowane uciskiem szyi stanowiło jeden czyn zabroniony. Odbywało się, bowiem w ramach jednego nieprzerwanego zdarzenia historycznego, na które składał się szereg agresywnych zachowań oskarżonego, objęte było tym samym zamiarem, a zatem dla oddania jego pełnej zawartości kryminalnej należało przyjąć kumulatywną kwalifikację czynu jako wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 160 §1 k.k. i art. 217 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k.

Sąd przyjął, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa – art. 64 §1 kk. Oskarżony popełnił bowiem w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od dnia 09 stycznia 2008r. do dnia 11 stycznia 2010r. kary 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 25.02.2005r., sygn. II K 1687/04 umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był skazany (przestępstwo z art. 158 §1 k.k., które podobnie, jak przypisane przestępstwo z art. 160 §1 k.k. godziło w dobro prawne jakim jest życie i zdrowie człowieka).

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie następujące okoliczności:

Rozważając wymiar kary dla oskarżonego Sąd Okręgowy miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary przewidziane w art. 53 § 1 i § 2 kk, tj. wzgląd na społeczną szkodliwość przypisanego oskarżonemu czynu i stopień jego winy oraz wymogi indywidualnego i społecznego oddziaływania wymierzonej kary.

Uwzględniając jednocześnie przewidziane w ustawie granice zagrożenia dla występku z art. 160 §1 k.k. w zw. z art. 64 §1 k.k. Sąd zdecydował wymierzyć oskarżonemu J. M. karę dwóch lat pozbawienia wolności.

Oceniając społeczną szkodliwość czynu oskarżonego Sąd miał na uwadze, że J. M. dopuścił się zamachu na najważniejsze dobro prawne jakim jest życie i zdrowie człowieka.

Rozważając kwestię wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę zarówno okoliczności obciążające, jak i łagodzące.

Sąd nie znalazł jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał działanie w warunkach powrotu do przestępstwa, jak również uprzednią dziewięciokrotną karalność oskarżonego, w tym za przestępstwo pobicia, gróźb karalnych, czynną napaść na funkcjonariusza oraz zniszczenie mienia, co wskazuje, iż oskarżony jest osobą agresywną, stosującą przemoc fizyczną, a zdarzenie będące przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie nie miało incydentalnego charakteru.

Wskazać należy również na duże nasilenie złej woli oskarżonego, który nie mogąc dojść do porozumienia z pokrzywdzonym ubliżał mu, a następnie go zaatakował, prezentując tym samym swą arogancję i całkowity brak poszanowania dla porządku prawnego, jak również podstawowych zasad moralnych. Nadto oskarżony działał w stanie nietrzeźwości, co w realiach zaistniałego zdarzenia niewątpliwie stanowiło czynnik spustowy i dodatkowo wyzwoliło agresywne zachowanie.

Jednocześnie Sąd zdecydował się wymierzyć oskarżonemu karę pozbawienia wolności, bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Warunkowe zawieszenie wykonania kary jest instytucją stosowaną przede wszystkim ze względu na osobę sprawcy. Merytorycznie najistotniejszym warunkiem jej orzekania jest dodatnia prognoza, oparta na właściwościach i warunkach osobistych sprawcy oraz na jego dotychczasowym sposobie życia. Przez warunki osobiste rozumieć należy cechy charakteru sprawcy, jego temperament, zdolność do samokrytyki, wrażliwość sumienia. Warunki osobiste to warunki środowiskowe, w których sprawca żyje. Warunki i właściwości osobiste wskazują na stabilność dodatniej lub ujemnej postawy sprawcy i określają prognozę kryminologiczną.

Sąd uznał, iż warunki i właściwości osobiste J. M., w szczególności jego uprzednia karalność sądowa nie pozwalają przyjąć, iż będzie on przestrzegał porządku prawnego. Podkreślić należy, iż oskarżony przed popełnieniem przypisanego mu czynu dziewięciokrotnie karany, w tym m.in. za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, za które

odbywał karę pozbawienia wolności, co świadczy o całkowitym lekceważeniu przez oskarżonego porządku prawnego i braku jakiegokolwiek krytycyzmu, co do własnych zachowań.

Wymierzona J. M. kara jest karą sprawiedliwą, oddaje bowiem stopień winy, uwzględnia wysoki stopień szkodliwości społecznej czynu. Sąd uznał, że tylko kara pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze będzie dla oskarżonego koniecznym bodźcem do przemyślenia swego postępowania, a z drugiej strony spełni swoje cele tak zapobiegawcze, jak i wychowawcze oraz spowoduje, iż będzie on miał świadomość zagrożenia, jakie niesie za sobą popełnianie kolejnych przestępstw, w szczególności przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu i nie będzie miał poczucia bezkarności.

Nadto, orzeczona kara pozbawienia wolności, zrealizuje także cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania. W szczególności zaś spełni swoje zadanie w zakresie pogłębienia wśród społeczeństwa przekonania o nieuchronności poniesienia kary za naruszenie porządku prawnego i to kary adekwatnej do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

Sąd nie uwzględnił wniosku oskarżycieli posiłkowych z dnia 04.09.2013r. (k. 462) i z dnia 20.11.2013r. (k. 584) o orzeczenie na podstawie art. 46 §1 k.k. częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz obowiązku naprawienia szkody na rzecz B. S..

Zgodnie z treścią art. 46 §1 k.k. w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o przedawnieniu roszczenia oraz możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Jednocześnie wskazać należy, iż warunkiem koniecznym orzeczenia obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest przypisanie oskarżonemu sprawstwa przestępstwa w wyniku, którego doszło do wyrządzenia szkody lub w związku, z którym możliwe jest domaganie się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Żądanie orzeczenia obowiązku naprawienia szkody obejmuje wydatki poniesione przez oskarżycielkę posiłkową B. S., jakie powstały w związku z leczeniem oraz śmiercią pokrzywdzonego Z. S.. Również żądanie orzeczenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz oskarżycieli posiłkowych związane jest ze śmiercią pokrzywdzonego.

Mając na uwadze, iż Sąd Okręgowy uznał J. M. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 160 §1 k.k. i art. 217 §1 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. brak jest podstawy do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia, co byłoby możliwe w przypadku przypisania mu sprawstwa w zakresie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego oraz jego śmierci.

O kosztach zasądzonych od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych Sąd orzekł na podstawie przepisów wskazanych w punkcie 3 wyroku, które uzasadnia udział pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych na etapie śledztwa, pięć efektywnych terminów rozpraw przed Sądem Rejonowym (5 x 84 zł = 420 zł) oraz cztery terminy rozpraw przed Sądem Okręgowym (4 x 120 zł = 480 zł) tj. (300 zł + 600 zł + 420 zł + 480 zł = 1.800 zł).

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd orzekł na podstawie przepisów wskazanych w punkcie 4 wyroku.

Mając na uwadze, iż w stosunku do J. M. orzeczona została bezwzględna kara pozbawienia wolności, a nadto, iż oskarżony ma na utrzymaniu konkubinę i córkę, jak również nie posiada wartościowego majątku Sąd zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym nie wymierzył mu opłaty.

SSR del. do SO Izabela Dehmel

ZARZĄDZENIE

Proszę:

1. Notować w kontrolce uzasadnień.

2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć:

- obrońcy

- pełnomocnikowi oskarżycieli prywatnych.

3. Za 14 dni lub z apelacją.

Poznań, dn. 09.02.2015r.

SSR del. do SO Izabela Dehmel